

Tytuł: Kasztany

Mówiles - włosy masz jak kasztany  
I kasztanowy masz oczu blask  
I tak nam bylo dobrze kochany  
Wśród złotych liści, wiatru i gwiazd  
Gdy wiatr kasztany otrząsał gradem  
Szepnales nagle zniżając głos  
Odjeżdżam dzisiaj, lecz tam gdzie jęde  
Zabiorę ze sobą tę złotą noc

Kochany, kochany  
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany  
Wprost pod stopy par rozesmianych  
Jak rudy leca grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan Ci dalał i serce  
A Tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej  
Ze kochasz mnie i wiatr ...

Już trzecia jesień park nasz wyzłaca  
Kasztany leca z drzew trzeci raz  
A Twoja miłość do mnie... nie wraca  
Choć tyle błyszczą liści i gwiazd  
I tylko złoty kasztan mi został  
Mały talizman szczęśliwych dni  
I ta jesienna piosenka prosta  
Która wiatr, może zanieśe Ci ...

Kochany, kochany  
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany  
Wprost pod stopy par rozesmianych  
Jak rudy leca grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan Ci dalał i serce  
A Tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej  
Ze kochasz mnie i wiatr

Kochany, kochany  
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany  
Wprost pod stopy par rozesmianych  
Jak rudy leca grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan Ci dalał i serce  
A Tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej  
Ze kochasz mnie i wiatr ...  
I wiatr ...